



Sygn. akt II PK 138/10

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. F.

przeciwko M. i Wspólnicy Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka  
Doradztwa Podatkowego [...]

o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 grudnia 2010 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego  
z dnia 10 lutego 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2009 r., Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych zasądził od strony pozwanej M. i Wspólnicy Spółki z  
o.o. Spółki Doradztwa Podatkowego na rzecz powódki M. F. kwotę 27.000 zł

tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę oraz kwotę 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanej Spółce od 10 czerwca 1997 r. Zgodnie z umową o pracę każde świadczenie pracy przez powódkę na rzecz innych podmiotów wymagało uprzedniej zgody pracodawcy, przy czym taka zgoda powinna być udzielona, jeśli dodatkowa praca nie kolidowałaby z jakością pracy świadczonej na rzecz pracodawcy lub jeśli nie spowodowałaby naruszenia interesów pracodawcy. Do zadań powódki należało między innymi prowadzenie rozliczeń wynagrodzeń członków zarządu i rady nadzorczej spółki H.-6 S.A., na rzecz której pozwana Spółka świadczyła usługi doradztwa podatkowego. Praca powódki w tym zakresie nie przekraczała dziesięciu godzin miesięcznie. Umowa o świadczenie usług doradztwa podatkowego pomiędzy pozwaną Spółką a H.-6 S.A. została rozwiązana z dniem 10 września 2006 r. i jej definitywne rozliczenie nastąpiło najpóźniej 18 października 2006 r. Obsługę podatkowo-księgową H.-6 S.A. przejęła Kancelaria Radców Prawnych i Adwokatów N. i Wspólnicy. W okresie wakacji powódka negocjowała podjęcie współpracy z Kancelarią N. i Wspólnicy. Po dniu 18 października 2006 r. powódka kontaktowała się ze spółką H.-6 S.A., używając telefonu służbowego i prywatnego telefonu komórkowego. Na 20 rozmów wykonanych przez nią z telefonu służbowego w okresie od 24 do 27 października 2006 r. 12 rozmów nie przekraczało 30 sekund. W dniu 2 września 2006 r. powódka zarejestrowała własną działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług rachunkowo-księgowych oraz doradztwa gospodarczego pod nazwą Kancelaria Doradztwa Podatkowego [...]. Dnia 3 października 2006 r. powódka w rozmowie z prezesem zarządu pozwanej Spółki poinformowała go o zarejestrowaniu własnej działalności gospodarczej i o zamiarze dalszego obsługiwania spółki H.-6 S.A. Powołała się przy tym na to, że została jej złożona propozycja takiej współpracy. W toku tej rozmowy prezes oświadczył, że łączenie tych dwóch rodzajów aktywności zawodowej nie będzie możliwe, dlatego zasugerował powódce pisemne poinformowanie Spółki o podjęciu takiej działalności. Pismem z dnia 11 października 2006 r. powódka poinformowała pozwaną, że od października 2006 r. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej będzie świadczyć usługi na rzecz innego podmiotu, co w

jej przekonaniu nie powinno kolidować z jakością pracy świadczonej na rzecz pracodawcy. Na to zawiadomienie powódka nie otrzymała żadnej odpowiedzi ze strony pozwanej Spółki. W dniu 8 listopada 2006 r. powódka podpisała z Kancelarią Radców Prawnych i Adwokatów N. i Wspólnicy umowę o świadczenie usług rachunkowo-księgowych a pierwszą fakturę wystawiła w dniu 24 listopada 2006 r. Pierwsze pełnomocnictwa związane z realizacją zadań na rzecz Kancelarii Radców Prawnych i Adwokatów N. i Wspólnicy powódka otrzymała w dniu 27 października 2006 r. o godzinie 10.46. W dniu 27 października 2006 r. (piątek) prokurent pozwanej Spółki, około godziny 10.00 spotkała powódkę, która oznajmiła, że udaje się do banku. W związku z tym, że 27 października 2006 r. był terminem, w którym należało dokonać płatności na rzecz spółki H.-6 S.A., prokurent była pewna, że wyjście powódki wiąże się ze złożeniem polecenia przelewów wynagrodzeń na rzecz spółki H.-6 S.A. W dniu 27 października 2006 r. pracodawca rozwiązał z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia, jako przyczynę wskazując ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, polegające na tym, że bez uzyskania uprzedniej zgody pracodawcy wynikającej z § 4 umowy o pracę, świadczy usługi na rzecz innych podmiotów i te usługi są tożsame z usługami świadczonymi przez pracodawcę a takie zachowanie stanowi naruszenie istotnych interesów pracodawcy.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał za usprawiedliwione zgłoszone przez powódkę roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zastosowany przez pozwanego pracodawcę nadzwyczajny tryb rozwiązania stosunku pracy (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) powinien być stosowany wyjątkowo i z ostrożnością. Skoro więc pozwana jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę wskazała podjęcie przez powódkę działalności konkurencyjnej bez zgody pracodawcy, to w myśl art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. na pracodawcy ciążyło wykazanie przyczyn uzasadniających rozwiązanie stosunku pracy a na pracowniku braku zasadności rozwiązania umowy. Według Sądu Rejonowego, choć podjęcie przez powódkę działalności lub pracy (usług) o charakterze konkurencyjnym niewątpliwie należałoby kwalifikować jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, to jednak analiza materiału

dowodowego potwierdza, że pozwana nie przeprowadziła skutecznego dowodu na potwierdzenie zarzutu sformułowanego względem powódki w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę. Wskazanej w oświadczeniu pracodawcy przyczyny rozwiązania umowy bez wypowiedzenia nie potwierdza ani samo zarejestrowanie przez powódkę działalności gospodarczej we wrześniu 2006 r. i składanie zerowych deklaracji podatkowych VAT, ani złożenie przez powódkę w październiku 2006 r. oświadczenia o zamiarze podjęcia działalności konkurencyjnej. Powódka niewątpliwie prowadziła negocjacje z podmiotem konkurencyjnym względem pozwanej Spółki oraz przeprowadziła szereg rozmów telefonicznych z Kancelarią N. i Wspólnicy i ze spółką H.-6 S.A., niemniej jednak pozwana Spółka nie wykazała "skutecznie procesowo" jakoby przedmiot tych rozmów wykraczał poza zakres negocjacji dotyczących warunków współpracy. Te zaś negocjacje - w świetle art. 10 § 1 k.p. - należy uznać za dozwolone co do zasady. Samo udzielenie powódce pełnomocnictw do obsługi rachunków bankowych prowadzonych w związku z działalnością kancelarii N. i Wspólnicy nie spełnia znamion czynu wskazanego przez pracodawcę jako podstawa rozwiązania umowy o pracę. Otrzymanie pełnomocnictw bez podjęcia faktycznych czynności zmierzających do uczynienia z nich użytku w dacie rozwiązania umowy o pracę, nie stanowiło jeszcze - w ocenie Sądu - podjęcia się przez powódkę faktycznego wykonywania usług na rzecz innego pracodawcy (usługodawcy), choć niewątpliwie zamykało etap przygotowawczy. Powódka rozpoczęła faktyczne wykonywanie czynności na rzecz Kancelarii N. i Wspólnicy najwcześniej z dniem 30 października 2006 r., czyli już po rozwiązaniu umowy o pracę. Według Sądu, zachowanie powódki "nie godziło w treść art. 8 k.p.", bowiem samo prowadzenie negocjacji z potencjalnym pracodawcą w przedmiocie nawiązania jakiegokolwiek formy współpracy nie może być uznane za niedopuszczalne, czy naganne. Kontakt telefoniczny z potencjalnym pracodawcą nie może być uznany za działanie naruszające interesy dotychczasowego pracodawcy, bowiem odejście z pracy pracownika "wpisuje się" w ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej (w tym zatrudniania pracowników). Co więcej, pracodawca powinien się liczyć z tym, zwłaszcza w tak konkurencyjnej branży jak doradztwo podatkowe. Zdaniem Sądu, pracodawca podejmując w dniu 27 października 2006 r. decyzję o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę, w istocie

opierał się jedynie na podejrzeniach, że powódka może prowadzić działalność konkurencyjną. Wskazują na to zeznania przedstawiciela pozwanej Spółki i jej prokurenta oraz analiza bilingów rozmów przeprowadzonych z telefonu powódki. Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę, że pierwsze pismo, które sporządziła powódka, działając na rzecz osoby trzeciej, pochodzi z dnia 30 października 2006 r., a zatem po rozwiązaniu stosunku pracy i pozwana nie kwestionowała prawdziwości tego dokumentu.

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądził na rzecz powódki kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej. Sąd Okręgowy uznał poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia za prawidłowe i przyjął je za własne. Według Sądu Okręgowego, zarzucane powódce przygotowania zmierzające do podjęcia obsługi byłego klienta pozwanej oraz do współpracy z innym podmiotem prowadzącym działalność zblizoną do działalności pozwanej, nie mogły stanowić ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Rozwiązanie umowy o pracę w dniu 27 października 2006 r. należało więc uznać "za dalece przedwczesne" i oparte na domniemaniu, że powódka zamierza świadczyć usługi na rzecz konkurującego podmiotu. Pozwana w szczególności nie wykazała, aby powódka - po pisemnym poinformowaniu pozwanej w dniu 11 października 2006 r. o zamiarze podjęcia się obsługi byłego klienta pozwanej - podjęła faktycznie działania mające na celu dokonanie rozliczeń płacowych na jego rzecz. W konsekwencji pozwana nie wykazała prawdziwości stawianych powódce zarzutów "na dzień 27 października 2006 r.". W świetle poczynionych ustaleń faktycznych powódka nie potrzebowała zgody pozwanej na świadczenie usług na rzecz innego podmiotu, bowiem podejmowała jedynie czynności przygotowawcze do obsługi byłego klienta pozwanej w ramach współpracy z innym podmiotem a faktycznie podjęła się świadczenia tych usług dopiero od 30 października 2006 r. Zgoda pozwanego pracodawcy na podjęcie działalności konkurencyjnej byłaby niezbędna dopiero od 30 października 2006 r., ale wówczas stosunek pracy pomiędzy stronami już nie istniał. Pozwana w toku postępowania nie wskazała, jakie konkretnie czynności - oprócz pomocy w przygotowaniu pisma do spółki H.-6

S.A. z dnia 28 września 2006 r. podpisanego przez współnika Kancelarii N. i Wspólnicy - powódka podjęła na rzecz podmiotu konkurencyjnego. Zakładając nawet, iż pozwana ma rację co do tego, że powódka istotnie pomagała w przygotowaniu tego pisma, to z jego treści nie sposób wywieść, iż powódka ujawniła w jakimkolwiek zakresie informacje pozyskane przez nią w ramach pracy świadczonej na rzecz pozwanej Spółki. Otrzymanie przez powódkę w dniu 27 października 2006 r. pełnomocnictwa do obsługi kont bankowych utworzonych przez Kancelarię N. i Wspólnicy do obsługi H.-6 S.A. nie może być potwierdzeniem tego, że powódka już tego dnia świadczyła usługi na rzecz innego podmiotu. Ostatecznie Sąd odwoławczy stwierdził, że pozwana, rozwiązując z powódką stosunek pracy w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., opierała się jedynie na domniemaniu istnienia przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy o pracy, które jednak "nie były rzeczywiste" w dacie złożenia powódce oświadczenia o rozwiązaniu z nią stosunku pracy.

Od wyroku Sądu Okręgowego pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła błędną wykładnię art. 100 § 2 pkt 4 i art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p. oraz niewłaściwe zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 i art. 8 k.p. W ramach podstawy dotyczącej naruszenia przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy pozwana zarzuciła obrazę: 1) art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpatrzenie wszystkich zarzutów apelacji (pominięcie kwestii utrudniania przez powódkę prowadzenia postępowania dowodowego oraz zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią materiału dowodowego); 2) art. 382 k.p.c. przez pominięcie "istotnej części zebranego w sprawie materiału dowodowego odnoszącego się do przyczyn rozwiązania z powódką umowy o pracę tj. złożenia pozwanej oświadczenia o podjęciu pracy w firmie konkurencyjnej, przyznania przez pozwaną faktu wykonywania czynności konkurencyjnych w okresie pozostawania w stosunku pracy z pozwaną oraz zeznań świadka K. z dnia 10 czerwca 2008 r." i zaniechanie własnych ustaleń faktycznych dotyczących istnienia przyczyn rozwiązania umowy o pracę oraz zaniechanie samodzielnej ich oceny; 3) art. 328 § 2 k.p.c. przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku (brak wyjaśnienia przyczyn, dla których odmówiono wiarygodności dowodom wskazanym przez pozwaną); 4) art. 230 k.p.c. przez "bezpodstawne uznanie za przyznany fakt

zawarcia przez powódkę umowy z konkurencyjną firmą po zakończeniu stosunku pracy z pozwaną w sytuacji gdy pozwana oponowała przeciw takiemu twierdzeniu wskazując na błąd sądu pierwszej instancji (...) i domagała się okazania oryginału bądź odniesienia się do przeszkód stawianych przez powódkę w tym względzie"; 5) art. 231 k.p.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że powódka podjęła działalność konkurencyjną dopiero po zakończeniu stosunku pracy z pozwaną; 6) art. 233 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia, iż powódka odmówiła przedstawienia dowodu (umowy o współpracy zawartej z firmą konkurencyjną), skoro ten dowód ma charakter pośredni.

W uzasadnieniu skargi pozwana wywiodła w szczególności, że wykonywane przez powódkę wspólnie z firmą konkurencyjną czynności (pomoc przy redagowaniu pism kierowanych do byłego klienta pozwanej, przyjęcie pełnomocnictwa do rachunku bankowego konkurencyjnej firmy), które Sąd Okręgowy uznał za czynności przygotowujące do zmiany pracodawcy *prima facie* świadczą o tym, że były wykonywane "na rzecz konkurencji". Wadliwe - z logicznego punktu widzenia - rozumowanie Sądu Okręgowego co do tej kwestii było następstwem szeregu oczywistych uchybień procesowych przytoczonych przez skarżącą w podstawach kasacyjnych.

Pozwana wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za wszystkie instancje lub o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw. W szczególności bezzasadne są zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania. W gruncie rzeczy wszystkie te zarzuty zmierzają do zakwestionowania podstawowego ustalenia faktycznego poczynionego w tej sprawie przez Sądy obu instancji, że w dacie rozwiązania umowy o pracę przez pozwaną (27 października 2006 r.) powódka nie prowadziła działalności konkurencyjnej bez wymaganej zgody pracodawcy, bowiem taką działalność rozpoczęła najwcześniej z dniem 30 października 2006 r. Sąd Okręgowy w pełni zaakceptował motywy rozstrzygnięcia,

jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji, a zwłaszcza przyjął za własne ustalenia faktyczne tego Sądu. W takim razie nie było potrzeby, aby Sąd odwoławczy szczegółowo i drobiazgowo odnosił się w uzasadnieniu swego wyroku odrębnie do każdego z przedstawionych w apelacji pozwanej zarzutów, tym bardziej że w postępowaniu apelacyjnym - stosownie do art. 378 § 1 k.p.c. - Sąd Okręgowy rozpoznawał ponownie sprawę, a nie ograniczał się do rozpoznania jedynie samego środka odwoławczego (apelacji). Usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej może stanowić tylko rażące naruszenie zasad sporządzania uzasadnienia określonych w art. 328 § 2 k.p.c., które powoduje niemożność kontroli kasacyjnej orzeczenia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 listopada 2008 r., CSK 172/08, LEX 577189, z dnia 24 listopada 2009 r., II PK 129/09, LEX 571918, z dnia 22 kwietnia 2010 r., III UK 84/09, LEX nr 602075 oraz z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10, LEX nr 599519). Odczytanie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w żadnym razie nie potwierdza stawianej przez skarżącą tezy jakoby nieodniesienie się Sądu Okręgowego do niektórych dowodów uniemożliwiało przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Sąd Okręgowy wyraźnie - w ślad za Sądem Rejonowym - wyjaśnił dlaczego według niego zgłoszone przez powódkę roszczenie o odszkodowanie za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia zasługuje na uwzględnienie (por. zwłaszcza strony 15-18 uzasadnienia). Wbrew temu, co twierdzi skarżąca, Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich przedstawionych w apelacji zarzutów, tyle że ocenił je jako pozbawione racji. Skoro Sąd odwoławczy w pełni podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, to nie było potrzeby, aby szczegółowo ustosunkowywał się do złożonych przed Sądem pierwszej instancji zeznań świadka K. oraz do rzekomego przyznania przez powódkę faktu wykonywania przez nią czynności konkurencyjnych w trakcie trwania stosunku pracy. W tym zakresie decydujące jest uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji, w którym szczegółowo wywiedziono, w jakiej części i z jakich przyczyn Sąd ten odmówił wiarygodności zeznaniom tego świadka (k. 467, 469). Sąd Rejonowy wyraźnie stwierdził, że zeznania świadka, w zakresie w jakim relacjonował on, iż współpraca z powódką była prowadzona "od października", nie zostały potwierdzone w pozostałym materiale dowodowym (dokumentach). Z kolei co do oceny zeznań powódki, Sąd pierwszej instancji



wyjaśnił, że przesłuchiwana informacyjnie zeznała ona, iż podjęła współpracę z Kancelaria N. i Wspólnicy "w październiku", jednakże wtedy "nie postawiono powódce precyzyjnego pytania o datę nawiązania takiej współpracy". Skoro więc Sąd Okręgowy w pełni zgodził się z tak przeprowadzoną oceną materiału dowodowego (czemu dał wyraz w uzasadnieniu swego wyroku), to nie było potrzeby, aby po raz kolejny przedstawił taką samą ocenę materiału dowodowego sprawy jak Sąd Rejonowy, wyjaśniając którym dowodom i w jakiej części odmówił wiarygodności. W ten sposób Sąd Okręgowy rozważył całokształt materiału dowodowego i nie naruszył art. 382 k.p.c. Co do pozostałych zarzutów procesowych (naruszenia art. 230, art. 231 i art. 233 § 2 k.p.c.) to dotyczą one wprost postępowania przed Sądem pierwszej, a nie drugiej, instancji wobec czego nie mogą stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej. Przede wszystkim zaś zarzuty te dotyczą ustalenia faktów, co jest wyłączone spod kontroli kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Ponieważ podstawa skargi dotycząca obrazy przepisów prawa procesowego jest nieusprawiedliwiona, to Sąd Najwyższy wiąże ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Wobec tego należy stwierdzić, że wszystkie podniesione w skardze zarzuty naruszenia prawa materialnego opierają się na stanie faktycznym nieadekwatnym do stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia Sądów obydwu instancji. W szczególności zarzuty te są nieadekwatne do zasadniczego ustalenia faktycznego, że w dniu rozwiązania stosunku pracy (27 października 2006 r.) powódka jeszcze nie podjęła czynności polegających na rozliczaniu wynagrodzeń dla spółki H.a-6 S.A. Trafnie przy tym Sąd Okręgowy uznał, że udzielenie powódce przez podmiot konkurencyjny względem pozwanej Spółki (Kancelarię N. i Wspólnicy) pełnomocnictwa do wykonywania operacji pieniężnych na rachunku bankowym, który służył do obsługi płacowej spółki H.-6 S.A., było jedynie przygotowaniem do podjęcia działalności. Nie było ono więc jeszcze wykonywaniem przez powódkę działań konkurencyjnych wobec pozwanej, skoro dysponująca takim pełnomocnictwem powódka w trakcie trwania stosunku pracy łączącego ją z pozwaną nie wykonywała jeszcze żadnych operacji bankowych, do których była umocowana. W każdym razie - bez podejmowania szczegółowego odróżnienia przygotowania do podjęcia działalności

od jej wykonywania - zachowanie powódki nie mogło być jeszcze w tym czasie kwalifikowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Dlatego bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (w związku z art. 100 § 2 pkt 4 i art. 101<sup>1</sup> § 1 k.p.). a w konsekwencji także zarzut odmowy zastosowania art. 8 k.p.

Mając na względzie powołane okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.